

Protokół Nr 42/2018

Z posiedzenia Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Ładu i Porządku Publicznego

z dnia 27 sierpnia 2018r.

XLII posiedzenie Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych, Ładu i Porządku Publicznego odbyło się w dniu 27 sierpnia 2018 r. w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Poświętnem i trwało od godz. 9¹⁰ do godz. 10¹⁵ (planowana godz. 9⁰⁰).

W posiedzeniu nie uczestniczył radny Piotr Zacheja. Spoza składu komisji obecni byli: Wójt Gminy Poświętne Jan Cymerman, Mieczysław Romejko Zastępca Dyrektora do spraw medycznych SPZOZ w Mińsku Mazowieckim, Zastępca przewodniczącego GKRPA-Grażyna Prostko, Naczelnik Wydziału Prewencji KPP w Wołominie nadkom. Mariusz Pawlak, Zespół Dzielnicowych Gminy Poświętne asp. szt. Paweł Jezierski, st. asp. Piotr Poplewski.

Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu przewodniczył pan Stanisław Laskowski, który przywitał zebranych a następnie przedstawił porządek posiedzenia:

1. Bieżące funkcjonowanie lokalnej służby zdrowia w Poświętnem.
2. omówienie ładu i porządku na terenie gminy Poświętne i powiatu wołomińskiego.
3. Sprawozdanie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
4. Sprawy bieżące.

Pan Stanisław Laskowski poprosił dyrektora szpitala w Mińsku Mazowieckim o przybliżenie problemów w funkcjonowaniu ośrodka zdrowia.

Pan Mieczysław Romejko powiedział, że będzie lepiej od chyba 1 listopada. Pani doktor Zalewska, która tu pracuje 2 razy w tygodniu, od 1 listopada, jeżeli się uda wcześniej to tak, będzie pracowała 5 razy w tygodniu i wtedy będzie ośrodek czynny codziennie od 8 do 18, bo będzie obsada lekarska.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, w pełnym składzie?

Pan Mieczysław Romejko powiedział, że tak, będzie dwóch lekarzy, jeden rano, drugi po południu, będą się wymieniali. I jeszcze 2 razy w tygodniu jest doktor M. Chikha - nie wiem, jaki będzie jego los. Wiem, że te osoby będą przyjmowały po 5 razy w tygodniu, tak, żeby każdy mógł dla nas zbierać deklaracje pacjentów. W ubiegłym roku zmarł dr Obszerny, w tym dr Pokrzywnicki, miesiąc temu jeszcze z nim rozmawiałem, mówił, że jeszcze 2 razy w tygodniu przyjdzie popracować tutaj, ale niestety nagle odszedł.

Problem jest z paniami pielęgniarkami. Pani pielęgniarka, która tutaj pracowała i jest stąd, odeszła na emeryturę, miała jeszcze wrócić do pracy. Niestety ze względów zdrowotnych nie wróci. Tutaj, tak jak mówię, jest problem z kadrą pielęgniarską. Zresztą jak

wszędzie. I praktycznie z tym się najbardziej borykamy. Z Wołomina, mimo, że jest bliżej, nie ma. Tak jak nam się poprawi opieka lekarska, to nie wiem, jak będzie z pielęgniarkami. Choroba trochę przetrzebiła ten skład. Tutaj będziemy decyzje podejmowali na bieżąco.

Jeżeli chodzi o stan techniczny to on się trochę poprawił, szczególnie w zakresie sanitarnym. Wiadomo, że są plany i przygotowujemy jest projekt techniczny rozbudowy, ale to w sytuacji, kiedy będą na to zabezpieczone środki. W tej chwili spełniamy wymogi zgodnie z przepisami, aby te usługi świadczyć.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że ma sygnały, że ubywa pacjentów w naszym ośrodku.

Pan Mieczysław Romejko powiedział, że część odchodzi, część przychodzi – stan zmienił się na poziomie ok 100 pacjentów, że odeszli, ale ruch jest w obie strony. Tak było i będzie, nie ma zdecydowanego odpływu pacjentów. Na lekarza powinno przypadać 2,5 tys. pacjentów. Jak będą dwie pełne obsady, to ten wymóg będzie zabezpieczony.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, co wpłynęło na to, że w naszym ośrodku trzeba zapisywać się trzy - dwa dni wcześniej? Jaka jest tego przyczyna?

Pan Mieczysław Romejko powiedział, że pewnie wynika to z braków kadrowych. Ja zdaję sobie sprawę, że jeśli jest jeden lekarz, a nie dwóch to wtedy jest ten problem. My praktycznie - co możemy zrobić? My naprawdę płacimy duże pieniądze i moim zdaniem stawka powyżej 100 zł za godzinę, to jest duża stawka. I utrzymujemy taką sytuację, jaką utrzymujemy. Myślę, że od października czy listopada – takiej sytuacji raczej być nie powinno - raczej powinno być na bieżąco. Średnio jest 50-60 osób przyjmowanych, i taki jest standard. Jeszcze trochę cierpliwości. Jeśli wchodzi okres urlopowy, czy niedobór lekarzy - to jest problem. Ja zdaję sobie sprawę. I do mnie też te sygnały docierają, ja też muszę oprócz tych przypadków losowych zabezpieczyć sprawy socjalne pracowników. Myślę, że jeśli chodzi o kadrę lekarzy będzie lepiej.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czyli to zniknie to zapisywanie się na 3 dni naprzód?

Pan Mieczysław Romejko powiedział że tego nie powinno być, wszystko na bieżąco. Ja też pracuję, i moja żona tutaj, chucham na to wszystko, ale w POZ pracują ludzie, którzy są już wyeksploatowani, emeryci. Bardzo mało jest ludzi młodych, młodzi pracują w innych placówkach. Zrobię wszystko, że jak przyjdzie druga doktor, żeby nie było zapisów do przodu. Możecie mnie spytać od listopada, czy tak nie ma.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że bardzo mnie to cieszy, bo to się pojawiło nagle, wcześniej tego nie było. I jeszcze chciałem zapytać – skarżą się pacjenci, że pani doktor, nie wiem która, odmówiła przyjęcia pacjenta, będąc jeszcze w gabinecie. Nie było już innych pacjentów. Czy ma obowiązek czy już nie ma obowiązku przyjmując, jak już przyjęła przykładowo 20 pacjentów.

Pan Mieczysław Romejko powiedział, że nie ma limitu – jeżeli jest pacjent, to powinno się go przyjmować. Ja też pracuję w poradni i wiem, że czasami jest to niemożliwe. A jak pan mówi, że nie ma pacjentów - to sobie nie wyobrażam, żeby była taka sytuacja, że jest lekarz, a nie przyjmie pacjenta. Płacimy za godzinę. Ja proszę o takie sygnały.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, ile jeszcze potrwa remont ośrodka?

Pan Mieczysław Romejko odpowiedział, że to już decyzja gminy. Gmina jest właścicielem, przygotowała projekt, my zabezpieczamy sprzęt, ludzi, a ten remont jest po stronie właściciela. Wszystkie projekty i plany znajdują się u pana wójta. Proszę do mnie dzwonić, bo ja wiem, że do was przychodzą ludzie i dzwonią z pretensjami. Trzeba takie sprawy wyjaśniać na bieżąco.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy są pytania do pana dyrektora. Ja nie mam. Podziękował za przybycie dyrektorowi i udzielenie odpowiedzi na pytania.

Pan Mieczysław Romejko opuścił posiedzenie komisji.

Na salę weszła pani Grażyna Prostko.

Pan Stanisław Laskowski poprosił panią Grażynę Prostko o przedstawienie informacji z działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 2018r.

Pani Grażyna Prostko powiedziała, że GRPA dofinansowała pobyt dzieci na tzw. zielonej szkole, ferie zimowe do Zakopanego, festiwal piosenki o zdrowiu. W tych wszystkich przedsięwzięciach jest element naszej profilaktyki - nauczyciele są zobowiązani do prowadzenia pogadanek, warsztatów, obejrzenia filmów itp. Dofinansowaliśmy bieg W Wiązownej – udział brały dzieci z Zabrańca. Poza tym co roku organizujemy kurso-rekolekcje dla młodzieży najstarszej, dla 3 klasy gimnazjalnej do Zakroczymia. Co roku wyjeżdża 50 osób. Z naszych środków 10 osób wyjechało na kolonie letnie w Iwoniczu Zdroju między 2 a 13 lipca 2018r.

Przeprowadzono również warsztaty profilaktyczne na przełomie maja i czerwca w każdej szkole. Tematyka była różna, w zależności od potrzeb danej szkoły.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, ile jest punktów sprzedaży alkoholu.

Pani Grażyna Prostko powiedziała, że są 22 punkty, w tym roku przeprowadzono szkolenie sprzedawców w 21 punktach na terenie gminy. Jeden punkt to jest sprzedaż internetowa. Osoby szkolące udawały się do sklepów i sprawdzały czy są tabliczki, wszystkie dokumenty, które są potrzebne do sprzedaży alkoholu, oraz przeprowadzono szkolenie sprzedawców.

W tym roku wpłynęło 11 wniosków w związku z leczeniem odwykowym i przeprowadziliśmy rozmowy z tymi osobami. Były osoby, które nie przyszły na rozmowę, więc wzywaliśmy na kolejne spotkania osoby bliskie - żony albo matki- i w związku z tym zostało wysłanych 6 wniosków do biegłych sądowych, którzy mieli przeprowadzić badanie w związku z uzależnieniem osoby od alkoholu. W tej chwili spłynęły nam 4 odpowiedzi na wnioski, do dwóch nie mamy odpowiedzi, bo osoby uchylają się od badania. Co do kolejnych osób musimy najpierw przeprowadzić rozmowy z bliskimi osobami. W związku z tymi wszystkimi osobami wysyłamy też pisma do policji do Wołomina w celu przeprowadzenia wywiadu rodzinnego. W związku z tymi opiniami, które wróciły zostały napisane wnioski do sądu o leczenie odwykowe.

Na salę weszli: Mariusz Pawlak, Paweł Jezierski, Piotr Poplewski.

Pan Grażyna Prostko powiedziała, że do końca marca został przyjęty program komisji na 2018r., do końca marca były też sprawozdania roczne za 2017r. z alkoholizmu i z ankiety dotyczącej narkomanii. Został wystosowany wniosek do przewodniczącego rady gminy o

zasięgnięcie opinii jednostek pomocniczych w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż alkoholu.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy są jakieś ograniczenia punktów sprzedaży alkoholu?

Pani Grażyna Prostko powiedziała, że jest uchwała Rady Gminy, jak pan wójt ma postępować przy wydawaniu zezwolenia, a jeśli chodzi o ostatnie ograniczenia, to pani Ela może się wypowiedzieć na ten temat.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, jaką sumę pieniędzy zebrała GKRPA?

Pani Grażyna Prostko powiedziała, że zaplanowana jest kwota 71 tys. zł, a ile spłynie to się okaże.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy są osoby, które spóźniają się z opłatą?

Pani Grażyna Prostko powiedziała, że nie dostała takiej informacji. Możemy to powiedzieć pod koniec roku, bo są opłaty kwartalne, niektórzy wpłacają do końca września.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że nie ma więcej pytań. Czy są pytania? Nie ma. Podziękował za przybycie pani Grażynie Prostko.

Pani Grażyna Prostko opuściła salę.

Pan Stanisław Laskowski przywitał przybyłych gości.

Pan Mariusz Pawlak podziękował za zaproszenie na spotkanie i powiedział, że na temat bezpieczeństwa – utrzymuje się ono na poziomie przyzwoitym i nie odnotowaliśmy wzrostu zdarzeń. To co nas szczególnie interesuje w ostatni okresie to „Bezpieczne wakacje”. Jesteśmy na etapie podsumowania. O tej porze udało nam się w miarę ograniczyć przestępczość nieletnich. Myślę, że sukcesem wszystkich gmin jest to, że nikt nam nie utonął. Na tyle utonąć w kraju udało nam się, że nie mamy żadnego utonięcia. Rażącem problemem, z którym się borykamy, to są wypadki drogowe – ostatnio było wypadki śmiertelne z udziałem dwóch motocyklistów.

To co się dotyczy państwa – nadal prowadzimy kontrole autobusów, szczególnie do szkół, bo wycieczki nadal się odbywają w Zielonce. Państwo mają do nas kontakt i możliwość kontroli autobusów przed wyjazdem, jeśli nie ma możliwości my podjeżdżamy. Prowadzone są kontrole punktów sprzedaży alkoholu osobom nieletnim w ramach „Bezpiecznych wakacji”. I ta ostatnia petycja, która wpłynęła do nas odnośnie zdarzeń na rondzie w Poświętnem, zakłóceń. Do tej pory kontrolowaliśmy to doraźnie, podjąłem teraz decyzję, żebyśmy wspomogli się techniką, i w związku z tym wszczęliśmy czynności wyjaśniające, jak już mam informację o popełnionym wykroczeniu, kilka osób się podpisało, i czekam na informację od państwa w zakresie wizerunków sprawców, którzy zakłócają spoczynek. Doszło to już do takiego etapu, że musimy pociągnąć do odpowiedzialności, jeżeli uda nam się ustalić tożsamość, to wyślemy wnioski o ukaranie.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy są kontynuowane patrole w piątek po południu i w weekendy? Pamiętam, że rozmawialiśmy na ten temat, ale nie wiem, bo miały być.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że nadal dyslokujemy, tylko z tą zmianą, żeby dyslokować służby wywiadowcze, czyli policjantów nieoznakowanych, żeby to w miarę możliwości były działania prewencyjne, które by rzeczywiście wskazały sprawców, żeby nie mieli możliwości ucieczki. Przynosi to lepszy efekt. I tak będziemy sobie działać spokojnie, we wrześniu na pewno będę to kontynuował, zobaczymy jaki będzie skutek tych czynności.

Na salę wszedł Wójt Gminy.

Pan Stanisław Laskowski przywitał pana wójta. Zapytał naczelnika o sytuację kadrową w policji w Komendzie Powiatowej w Wołominie.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że nie jest ciekawa na tym etapie, bo ja w swoim wydziale z dniem 1 października będę miał znów o dwie osoby mniej, dlatego, że wojsko i SOP - straż graniczna - przejmują policjantów do ich formacji. Z dniem 1 października jeden idzie do łączności do Zegrza, a drugi idzie do Mińska Mazowieckiego.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, jak z naborem?

Pan Mariusz Pawlak odpowiedział, że pomimo obniżonych kryteriów jest problem z przyjęciami do policji. Ja za chwilę będę miał 8 wakatów na 65 funkcjonariuszy, z czego 7 wakatów jest w służbie patrolowej.

Wójt Gminy zapytał, ile jest przewidzianych etatów dzielnicowych na teren gminy Poświętne?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że dwa.

Wójt Gminy powiedział, że cztery powinno być.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że struktura organizacyjna, która została zatwierdzona przez komendanta stołecznego policji przewiduje od trzech lat 2 etaty. Nie jest to zależne ode mnie. Przewidziane są dwa etaty, natomiast obciążenie policjantów, którzy są, może ulec zmianie, gdyż ilość prowadzonych spraw przypadająca na policjanta w Poświętnem, a na policjanta, który pracuje w Wołominie czy w Radzyminie, jest rażąco niska. Robię jednak wszystko, żeby zostały te dwa etaty, ze względu na specyfikę gminy i tereny leśne, a po drugie – biorąc pod uwagę zaangażowanie policjantów od wielu lat przemawia za tym, żeby ich nie przenosić ani nie wymieniać składu kadrowego w Poświętnem.

Wójt Gminy powiedział, że byłoby zmniejszenie, rozumiem?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że nie wie, czy byłoby zmniejszenie, natomiast borykamy się z ilością funkcjonariuszy, niemniej na tą chwilę mamy 33 dzielnicowych w całym powiecie. Z czego, co jakiś kwartał, pół roku, rok robię analizę spraw przydzielonych, więc zakres pracy, obciążenie policjantów pełniących służbę tutaj w Poświętnem, w porównaniu do obszarów miejskich czy wiejskich w Wołominie rażąco odbiega, dlatego też uskuteczniłam inne formy zaangażowania tych policjantów w realizację zadań, żebyśmy utrzymali ten stan, jaki jest.

Wójt Gminy powiedział, że w mediach mówią, że chcą wracać do komisariatów.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że wraca co pół roku temat odnowienia komisariatów. Zlikwidowano nam 2 komisariaty: Dąbrówka i Klembów. Biorąc pod uwagę minimalną liczbę policjantów, która musi być w komisariacie, w służbie wewnętrznej- sama obsługa interesantów przez całą dobę, żebyśmy mieli służbę dyżurną, musi być 5 osób, które siedzą i ewentualnie przyjmują zgłoszenia. Można by owszem odciążyć powiat, ale na obecnym etapie, przy tych zagrożeniach jakie są, więcej policjantów jest potrzebnych na ulicach. Myślę, że te osoby, które zostały i pełnią u nas służbę, będą pracowały, nikt akcesu nie zgłosił, żeby się przeniósł do innej jednostki, oprócz tych dwóch. Natomiast nie ukrywajmy – walory finansowe wzięły górę, każdy ma swoją rodzinę i tych policjantów rozumiem, bo zaproponowano im chyba o 1000 zł więcej.

Pan Stanisław Laskowski powiedział, że wspomniał pan, że zostały obniżone warunki przyjęcia do pracy w policji. Na czym to polega?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że pan minister się chwalił tym, że obniżono punktację kwalifikującą do przejścia do policji. Proces kwalifikacyjny oprócz opinii o niekaralności, są egzaminy psychologiczne i testy praktyczne - sprawnościowe – tu został obniżony minimalny próg, przez co większość osób powinna się dostać. Natomiast tym zajmuje się komórka w komendzie stołecznej i my źle nie stoimy w świetle całego garnizonu, wśród wszystkich komend powiatowych, bo np. Pruszków na 40 etatów mają 20 wakatów w samej patrolówce. Tam im jeszcze dołożyli i do służby zostało 8 osób. U nas *de facto* nie ma takiej potrzeby. Mamy 26 do patrolówki, w całym powiecie jest 14 wakatów w samej służbie patrolowej, to nie jest jakiś zły stan, żeby można było alarmować, bo nie damy sobie rady. Żebym zapewnił tok służby mi wystarczy 10 osób na terenie powiatu wołomińskiego. Mam gwarantowane, że od 1 października przychodzi od nas chłopak z oddziału prewencji, ma zgodę na przeniesienie. Kwestia tylko decyzji administracyjnej. Wiem, że w listopadzie jest planowane pozostawienie policjantów oddelegowanych do służby drogowej - 3 czy 4 osoby, też one trafią do naszych struktur. Myślę, że do końca roku to się powinno ustabilizować. Nie wiem, co będzie w przyszłym roku.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, ile miesięcy trwa szkoła policyjna podoficerska?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że pół roku, potem jest staż adaptacyjny, który odbywa się w danym oddziale prewencyjnym, trwa 3 miesiące. Od chwili, kiedy policjant jest przyjęty do chwili, kiedy ja go dostanę to jest 9 miesięcy. On już idzie na poczet prewencji w danej komendzie. Niektórzy odbywają staże w innych miastach Polski. Po tym okresie dostają policjanta, który deklaruje się. Straciłem też policjanta, który pełnił służbę 4 lata. Przekonały go wyższe gratyfikacje firmy prywatnej. Myślę, że głównym powodem to, że policjanci nie przyjmują się albo odchodzą są nowe przepisy dotyczące warunków emerytalnych: 25 lat służby i 55 lat życia. I to, bez zmiany gratyfikacji finansowej, która za tym idzie, ciężko jest ściągnąć policjantów, dlatego, że opłaca się przyjść do policji mając 30 lat. Ta ich najwyższa sprawność fizyczna jest gdzieś za nimi, przepracowujemy do 55 roku życia i idziemy na emeryturę. Myślę, że to jest główny powód, dla którego kandydaci do policji zastanawiają się, czy rzeczywiście podjąć tą pracę. W tej chwili brakuje kandydatów i jest duży odpływ osób, które rozwiązują umowę nie tylko ze względu na to, że mają uprawnienia emerytalne tylko kalkulują sobie finanse w innej dziedzinie. Nie chce tu porównywać, ale dyskonty oferują porównywalną a nawet wyższą kwotę niż u nas.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, ile zarabia policjant świeżo przyjęty do pracy?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że wydaje się, że 2700- 2800 netto. Ciężko mi się wypowiadać, bo nie mam nowego policjanta, zresztą nie mam wglądu w finanse. Najgorsza sytuacja dotyczy osób, które mają między 5 a 15 lat pracy. Zostały zatrudnione na nowych zasadach, poznały specyfikę, zostały te osoby przeszkolone. Ciężko mi te osoby oddawać, bo są to policjanci, którzy są doświadczeni i ciężko się z nimi rozstawać, ale też ich rozumiem. Myślę, że gratyfikacje finansowe wzięły górę.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, jak wygląda sytuacja z transportem na terenie ?

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że sytuacja jest ciężka. Komendant powiatowy zadeklarował zakup samochodu typu bus. Dwa lata temu dostaliśmy 2 samochody patrolowe, 3 lata temu dostaliśmy samochód od państwa i w między czasie otrzymaliśmy nieoznakowaną Dacie Duster. To są pojazdy, którym mogę ufać. Pojazd dzielnicowych, to jest pojazd trochę oszczędzany, natomiast pojazd służby patrolowej chodzi 24 godziny na dobę. Jeżeli któraś gmina wyrazi akces zakupu pojazdu, to komenda główna musi go zakupić.

Pan Stanisław Laskowski zapytał o wyniki w służbie dzielnicowych.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że przewagą policjantów jest posiadanie rozpoznania terenu, umiejętność rozwiązywania problemów dnia codziennego. Oprócz z tego, że policjanci posiadają rozpoznanie na temat przestępczości na terenie Poświętnego, to dla mnie jako naczelnika ważne jest to, że osoby z tego rejonu, jak przychodzą do mnie w sprawie rozwiązania problemu, to tylko w sytuacji, kiedy już dzielnicowy nie miał możliwości technicznych albo prawnych do jego rozwiązania i wtedy te osoby trafiają do mnie. Natomiast jest ich bardzo mało. Ogólnie jestem zadowolony z pracy dzielnicowych.

Pan Paweł Jeziński powiedział, że muszę się pochwalić dużą dyspozycyjnością, udaną współpracę ze wszystkimi ogniwami funkcjonującymi w urzędzie. Staramy się być na wszelkich czynnościach, zabezpieczeniach i z reguły robić to osobiście, które na terenie gminy się dzieją, dlatego, że my jesteśmy kojarzeni z tą gminą. Chcemy, żeby środowisko, w którym pracujemy, widziało nas również podczas takich sytuacji. W ostatnim czasie braliśmy udział w udroźnieniu drogi gminnej, realizowali to pracownicy urzędu, ale przy naszym udziale.

Pan Mariusz Pawlak dodał, że należy zauważyć, że policjanci, którzy pełnią służbę nie są mieszkańcami tylko dojeżdżają do pracy, Piotrek ponad 100 km, Paweł z Tłuszcz. To przy 8 godzinnym trybie służby i dyspozycyjności policjantów, to są godne podziękowania rzeczy.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że dobrze się pracuje na terenie gminy Poświętne, tym bardziej, że udało się ustabilizować poczucie bezpieczeństwa, dzięki temu, że chociażby nie robimy zmian kadrowych, uznałem, że trzeba się wykazać. Mimo to, że zastrzeżenia zawsze są, zawsze wszystko można by było robić lepiej, natomiast uważam, że nie myli się ten, kto nic nie robi. warto było dać im szansę i uważam, że wykorzystali ją w pełnym zakresie.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy nie ma problemu z samochodem?

Pan Paweł Jeziński powiedział, że samochód jest sprawny technicznie, spełnia nasze oczekiwania.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że na przyszłość warto byłoby kiedyś pomyśleć o zakupie samochodu z napędem na 4 koła, zważając na specyfikę terenu gminy Poświętne - liczne zalesienia. To usprawniłoby pracę. Wiem i znam, jakie są możliwości finansowe waszej gminy, że dla państwa to jest rzeczywiście duży wydatek. Ale w perspektywie kilku lat warto byłoby pomyśleć nad wyższym pojazdem. To się sprawdza chociażby w Radzyminie. Kupili tam jeepa, który umożliwia wjazd w tereny nawet podmokłe.

Wójt Gminy powiedział, że cieszy się z tych spotkań na komisji i chciałby podziękować przewodniczącemu komisji i powiedzieć, że zaskakuje mnie, bo robi spotkania tematyczne. To, że my potrzebujemy jako urząd i kierujemy sprawy na komisje, to jest jedno, ale jeśli chodzi o bezpieczeństwo - przewodniczący czuwa nad tym i nie trzeba pisać, mówić, żeby zrobić spotkanie i tematyka jest podejmowana i zdrowia i bezpieczeństwa. Myślę, że są potrzebne takie spotkania jak dzisiejsza komisja. Bezpieczeństwo, policja jest ważnym czynnikiem na terenie gminy Poświętne. Kiedy był komisariat w Klembowie byliśmy niezadowoleni z tego, były problemy i z łącznością i z dojazdem. Jesteśmy bardziej zadowoleni z tego, że podlegamy pod Wołomin. Oczywiście będę się upierał, że policjanci w gminie Poświętne są potrzebni. I dziękuję tutaj policjantom za pracę na terenie gminy. Jeśli chodzi o sprawy kadrowe ja jako reprezentujący samorząd będę się upierał w Komendzie Stołecznej o dodatkowych policjantów na teren gminy Poświętne. Nie może być tak, że wchodzi nowe reformy i policjanci uciekają. Mówi się dużo w mediach, miejscowi się wypowiadają. Ja reprezentując tu samorząd gminy Poświętne nie proszę dla siebie, tylko proszę dla gminy. Teren jest duży. Jak nie wywożą śmieci do lasu, z rozbieranych samochodów, to inne zdarzenia. To jest 106 km² powierzchni, zalesiony, i z miasta dużo rzezy do nas trafia. Jak zaczyna się okres jesienny zaczyna się wycinka nielegalna drzew. Ja z pozycji jeszcze wójta nie będę tracił czasu tylko upomnę się o policjantów.

Wójt zwrócił uwagę na problem zakłócania spokoju i akty wandalizmu pojawiające się na przystankach oraz na rondzie w Poświętnem. Zaapelował o pomoc w rozwiązaniu problemu.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że ta kwestia była poruszana przed pana przyjściem, więc komisja już na ten temat wie. Jestem uzależniony od kwestii technicznej, czekam na nagranie z państwa monitoringu.

Pan Wójt Gminy powiedział, żeby znaleźć rozwiązanie, bo patrol nie reagował, jak tu była impreza na 40 osób.

Pan Paweł Jezierski wyjaśnił, że tak jak naczelnik sugerował, wystąpiliśmy do państwa o przekazanie nagrania z monitoringu. Przeciw osobom, które uda się zidentyfikować zostaną wszczęte czynności administracyjne i będziemy karać za wykroczenie. Można to uczynić na podstawie numerów tablic rejestracyjnych, rozpoznania osób. Pan Naczelnik zlecił to zespołowi do spraw wykroczeń, wzywane będą zidentyfikowane osoby i jest wysyłany patrol niemal codziennie.

Wójt Gminy powiedział, że zostaną powieszone dodatkowe kamery.

Pan Mariusz Pawlak powiedział, że jeżeli mamy żywy materiał z monitoringu, a państwo nam przekażecie, to wystarczy, że pierwsze kilka osób zostanie zidentyfikowane, sam fakt rozpoznania, udokumentowania, zastosowania art. 41, uważam, że przyniesie efekt, bo te osoby nie będą już anonimowe. Jeżeli sytuacja się powtórzy, sprawa zakończy się w sądzie.

Zaproponował zakup kamer - atrap, to się sprawdza w niektórych gminach, kamery mogą być przenoszone. Tak jak w Markach przenoszą sobie kamery i nigdy nie wiadomo, która jest prawdziwa.

Pan Stanisław Laskowski zapytał, czy są pytania do panów policjantów. Nie ma.

Następnie nastąpiły wzajemne podziękowania za współpracę w komisji.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

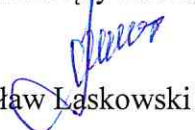
Protokołowała:



Monika Kaim

Mł ref. ds. obsługi rady gminy

Przewodniczący komisji



Stanisław Laskowski